

Polska żąda terenów emigracyjnych

Liga Narodów powinna sfinansować emigrację żydów z Polski

GENEWA, 5. 10. W poniedziałek obradowała druga (gospodarcza) komisja zgromadzenia, której przewodniczący van Langenhove otwierając dyskusję zaznaczył, że po ogłoszeniu raportów komitetów ekonomicznego i finansowego zaaszerł fakt szczególnie doniosły, którym jest deklaracja francusko - angielsko - amerykańska oraz francuskie zarządzenia walutowe, które deklaracji tej towarzyszyły.

Propozycja angielska

W dyskusji pierwszy przemawiał delegat Wielkiej Brytanii Morrison, który stwierdził, że dewaluacja pieniądza we Francji, Holandii i Szwajcarii nastąpiła po dewaluacji w Anglii, która uczyniła to ze swą walutą już przed paru laty. Morrison podkreślił, że w przeciwieństwie do dawniejszych uchwał dewaluacyjnych, ostatniej decyzji pieniężnej towarzyszy wielki wysiłek w kierunku współpracy międzynarodowej. Dalej Morrison opowiada się stanowczo za zniesieniem systemu reglamentacji dewiz i kontyngentów, ponieważ, zdaniem mówcy, nie istnieją już powody utrzymania obu tych ograniczeń. Dalej Morrison wskazał na właściwość generalnego obniżenia stawek celnych, do czego pierwszym krokiem są zarządzenia wydane we Francji i Holandii.

W zakończeniu Morrison zapowiedział projekt rezolucji, która głosi:

Stanowisko rządu polskiego

Trzeci przemawiał delegat polski podsekretarz stanu Rose, który na wstępie stwierdził, iż przyłącza się do optymizmu, jaki ożywił wystąpienie delegatów Francji i W. Brytanii. Ostatnie odważne uchwały w dziedzinie walutowej niewątpliwie wpłynęły na nastrój optymistyczny, ponieważ usunęły jedną z przeszkód na drodze do odbudowy gospodarczej. Drugim powodem do polepszenia nastrojów jest — zdaniem mówcy — tendencja do porzucenia przez poszczególne państwa polityki autarchicznej. Niemniej jednak p. Rose powołuje się na raporty komitetów finansowego i gospodarczego i omawiając sprawę bilansów płatniczych stwierdza, że tzw. zrównanie pieniądza — samo przez się nie może dać wyników wystarczających, jeżeli chodzi o utrzymanie równowagi bilansów płatniczych. Faktem jest bowiem, że po raz pierwszy w dziejach ludzkości postęp techniki prześcignął zdolność konsumpcji, przy czym zważyć należy, że wynalazczość jest zjawiskiem o charakterze międzynarodowym, podczas gdy zdolność konsumpcyjna uzależniona jest od polityki poszczególnych państw, która często musi doprowadzać do obniżenia siły nabywczej.

Pobyty Pana Prezydenta w Wielkopolsce

POZNAN, 5. 10. W drugim dniu pobytu w Wielkopolsce udał się Pan Prezydent R. P. w towarzystwie małżonki, ministra oświaty Świętosławskiego, wojewody poznańskiego oraz swego do Ostrowa Lednickiego pod Gnieznem, w celu zwiedzenia ruin pierwszej polskiej świątyni chrześcijańskiej. Na ruinach prastarego zamku Mieszka I-go, powitał Pana Prezydenta właściciel wyspy p. D. Kwilecki, wręczając głowie państwa chleb i sól. Po krótkim odpoczynku udał się Pan Prezydent w dalszą drogę do Biskupina, celem zwiedzenia prastawiańskiej osady bagiennej. Podczas swego pobytu w Biskupinie Pan Prezydent ofiarował 1.000 zł na prowadzenie dalszych prac badawczych.

Następnie Pan Prezydent wraz

„Zgromadzenie, zważywszy, iż sprawa równości i dostępu handlowego narodów do pewnych surowców wydaje się być dostatecznie dojrzała, aby stać się przedmiotem ankiety, wzywa radę, aby ta, po naradzeniu się z państwami nie należącymi do rady, które bądź jako producenci, bądź konsumenci posiadają specjalne interesy w tej sprawie, powołała komisję złożoną z członków komitetu ekonomicznego i finansowego oraz innych osób posiadających odpowiednie kwalifikacje, celem przestudiowania tego zagadnienia oraz opracowania raportu. Zgromadzenie zaleca, aby wybór surowców, który będzie przedmiotem badań, pozostawić nowo utworzonej komisji“.

Głos francuski

Kolejnym mówcą był. delegat francuski minister Bastid, który wyliczając powody dewaluacji franka francuskiego stwierdził, że Francja dokonała wyboru pomiędzy polityką autarkii a polityką ożywienia obrotów. Powszechne ożywienie obrotów będzie jednak mogło dokonać się dopiero wówczas, gdy we wszystkich krajach zniesione będą zarządzenia utrudniające i hamujące obroty towarów, kapitału i ludzi. Gest dokonany przez państwa bloku złotego — zakończył swą mowę Bastid — nie da pełnych rezultatów, jeśli nie stanie się on przykładem dla innych państw.

cz. Aby zrównanie pieniądza stało się całkowicie skuteczne, trzeba będzie zrównoważyć bilanse płatnicze poszczególnych państw. Przed wojną — mówił p. Rose — równowaga ta dokonywała się dzięki prawie całkowitej wolności obrotów towarem, kapitałami i ludźmi. Błędem byłoby sądzić, iż przywrócenie obrotów samymi tylko towarem ożywi gospodarkę narodową poszczególnych państw. Działać należy natomiast na szeregu odcinków równocześnie.

Polska, która jeszcze 4 miesiące temu nie znała ograniczeń dewizowych, zdecydowała się wstąpić na drogę tej reglamentacji, powodowana troską, aby nie wprowadzać do siebie towarów, za które reby nie mogła później zapłacić. Byłoby nieuczciwie otwierać granicę dla wszelkiego importu, nie troszcząc się równocześnie o sposób zapłaty. Byłoby też rzeczą nierozważną dopuścić import bez ograniczeń, nie dbając przede wszystkim o zapewnienie importu niezbędnych surowców.

Przechodząc do wolności obrotu kapitałowym i rąk pracy, mówca twierdzi, że trudno byłoby żądać natychmiastowego otwarcia granic dla emigracji polskiej do tych

krajów, które dawniej przyjmowały polskiego robotnika, a które dzisiaj cierpią na bezrobocie. Najmniej jednak trzeba by w tej dziedzinie zrobić poważny wysiłek.

Co do natychmiastowego wprowadzenia swobody obrotów kapitałami, to państwa, posiadające - bairn Aquitainsm 'auzoizumez jōnnp cić przez to zapasy dewiz, co spowodowałyby upadek ich pieniądza. W konsekwencji stabilizacja walut, będąca podstawą obecnej dyskusji, byłaby nieosiągalna. Pieniądz zostałby zamrożony również i w tym wypadku, gdyby pa-

Pałaca sprawa żydowska

Trzecim zagadnieniem jest swoboda emigracji. Przypominając wyniki prac Międzynarodowego biura pracy w tej dziedzinie, p. Rose stwierdza, że należy wyjść z okresu badań i dążyć do konkretnych rozwiązań. W państwie takim jak Polska, gdzie gęstość zaludnienia na wsi jest prawie 2 i pół raza większa niż w Danii, będącej przecież klasycznym krajem rolniczym, i 2 razy większa niż we Francji i Niemczech — jest rzeczą jasną, że zagadnienie to

stwa reglamentacyjne, potrzebujące surowców zagranicznych, nie zapewniły sobie odpowiedniej ilości dewiz na pokrycie zwiększonego importu.

Przyłączając się do projektu rezolucji, przedstawionej przez delegata angielskiego w sprawie surowców, p. Rose stwierdza, że import surowców wynosi w Polsce przeszło połowę całego importu zagranicznego. Zaopatrzenie poszczególnych krajów w surowce jest tedy jednym z głównych zagadnień, których niesposób pominąć przy omawianiu całokształtu zagadnienia obrotu międzynarodowego.

nie może być bagatelizowane. Polska, postawiona wobec hasła „wolność handlowa oraz zniesienie ekonomii autarchicznej“, będzie musiała zapytać się siebie, co wypadnie czynić jej z nadmiarem rąk pracy. Z drugiej strony — ciągnął dalej mówca — jeżeli utworzy się granica dla emigracji kolonizacyjnej, jedynej zresztą, jaka w tej chwili zdaje się być możliwa — powstaje zagadnienie finansowania takiej emigracji. Jeżeli bowiem przeciętny emi-

grant ma ze sobą 1.000 fr., wówczas emigracja 100 tys. osób spowodować może zachwianie się pieniądza w danym państwie Emigracja do Palestyny, mimo swych wąskich rozmiarów (biorąc pod uwagę całokształt zagadnienia, jakie trzeba rozwiązać) kosztowała Polskę w r. 1935 40 — 50 milionów zł., co poważnie utrudniło sytuację dewizową w Polsce.

Sprawa ludności żydowskiej — kontynuował p. Rose — jest w Polsce specjalnie palącą. Na 34 miliony ludności, około 10 milionów mieszka w miastach. Z tej liczby 3.600 tys. stanowią żydzi, uprawiający tylko pewne specjalne zawody. Są to przeważnie kupcy, jeżeli ich warsztaty pracy mogą być nazwane normalnymi placówkami handlowymi. Zagadnienie, które powstaje, jest tedy bardzo trudne. Jest to zagadnienie, które państwa zachodu rozstrzygnęły już u siebie przed kilkudziesięciu laty i które polega na racjonalizacji handlu i zniesieniu zbędnych ogniw pośrednictwa. Jednakowoż każda nowa kooperatywa rolna, jaka powstaje, każde nowe przedsiębiorstwo, stworzone celem polepszenia organizacji handlowej wywołuje coraz to nowe trudności w egzy-

stencji setek rodzin żydowskich. Jest rzeczą jasną, że sprawa ta wymaga pewnych środków zaradczych.

Jest niedopuszczalne — mówił p. Rose — aby tego rodzaju instytucje, jak Liga Narodów, jak Międzynarodowe biuro pracy, zajmowały się zagadnieniami emigracyjnymi tylko teoretycznie, nie stawiając sprawy konkretnie, to jest — jak można zorganizować w obecnych warunkach emigrację z krajów przeludnionych do krajów o deficycie ludnościowym. Zadanie to, o charakterze wyraźnie międzynarodowym, musi obecnie znaleźć swe konkretne rozwiązanie.

W Genewie podejmowano w ostatnich latach wiele prób interesujących. Rozwijano je, ale niestety również bezskutecznie. Z faktu tego wyciągnąć trzeba należyte wnioski, stwierdzić, jakie problemy nadają się do konkretnych rozwiązań i skoncentrować na nich uwagę. W pierwszym rzędzie należy ustanowić listę tych zagadnień, które powiązane być muszą, równocześnie z ewentualnym rozluźnieniem kontyngentów i zniesieniem ograniczeń dewizowych. Mówiąc o tych ostatnich, nie można zapominać o specjalnej roli wywozu rolniczego, który obecnie jest deficytowy z powodu polityki państw importujących. Niejednokrotnie zresztą zniesienie kontyngentów nie przynosiło żadnych korzyści. Np. angielski system reglamentacji przywozu bekonów bez ochrony celnej okazał się dla państw rolniczych niewątpliwie korzystniejszy, niż gdyby w Anglii istniał obecnie wolny, ale zdeorganizowany rynek na ten artykuł.

Dyskusja rozpoczęła się pod znakiem dewaluacji franka francuskiego, szwajcarskiego i guldena holenderskiego. I tak ujęła płaszczyznę dyskusji skrupuła delegata Polski p. wiceministra Rosego, który — wbrew oczekiwaniom — nie mógł w całej rozciągłości przedstawić zagadnień surowcowych i populacyjnych, o tak doniosłym znaczeniu dla Polski. Dzisiejsze wystąpienie min. Rosego, podobnie jak oświadczenie min. Becka w sprawie współpracy na terenie komisji mandatu, zgłoszone na Radzie Ligi Narodów, oraz jak oczekiwane wystąpienie delegata Polski na komisji politycznej, posiadają charakter przygotowawczy i są pierwszym krokiem akcji zakrojonej na szeroką skalę i na dłuższy okres czasu. Zagadnienie zostało postawione na porządku dziennym — świat musi zrozumieć, że rozwiązanie kwestji przeludnienia Polski i braku surowców jest dla Polski zagadnieniem zasadniczym i że od właściwego ujęcia sprawy zależy pokój gospodarczy i konsolidacja stosunków politycznych w świecie.

Polsce powierzono uporządkowanie spraw gdańskich

GENEWA, 5. 10. Na posiedzeniu Rady Ligi przyjęto raport komisji trzech w sprawach gdańskich. Raport ten wskazuje na trudności, z jakimi Rada Ligi, jako gwarantka konstytucji Gdańska, oraz wysoki komisarz Ligi, spotykają się ze strony władz gdańskich w wykonywaniu swej roli.

Rezolucja przyjęta przez Radę, biorąc pod uwagę, że statut Wol-

nego Miasta stworzono dla umożliwienia jak najlepszych warunków rozwojowych Gdańska, dalej dla zabezpieczenia praw Polski, przyznanych jej przez akty międzynarodowe — zwraca się do rządu polskiego z prośbą o zbadanie w imieniu Rady sytuacji oraz znalezienia środków dla połozenia kresu trudnościom, które senat stosuje wobec wysokiego komisarza i aby przez to gwarancja Ligi Narodów uzyskała zupełną skuteczność.

Rozwiązanie, jakie znalazła Rada Ligi, stara się uwzględnić interesy wszystkich czynników wchodzących w grę, to jest Polski, Li-

gi Narodów i Gdańska. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta będzie mogła być załatwiona w interesie wszystkich czynników zainteresowanych tylko w atmosferze spokoju i rozważ. Mając zapewnioną współpracę Anglii, Francji i Szwecji, rząd polski może się spodziewać — jak to podkreślił min. Komarnicki w swej deklaracji — że Polska będzie mogła również liczyć na zrozumienie i współpracę ze strony senatu W. M. Gdańska. Należy więc mieć nadzieję, że rząd polski będzie w stanie przedstawić Radzie Ligi na przyszłej sesji konkretne wnioski, regulujące sprawę w sposób pozytywny.

Nie ma konieczności i nie ma podstaw do zmiany polityki walutowej

Ajencja PAT. ogłasza poniższy komunikat: Dnia 5-go b. m. w południe odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj - Skłodowskiego posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tym uchwalono, iż rada ministrów przyłącza się jedno-

myślnie do opinii, ustalonej już uprzednio przez ministrów resortów gospodarczych, że w związku z obecną sytuacją na międzynarodowym rynku pieniężnym nie ma ani konieczności, ani podstaw do zmiany dotychczasowej polityki walutowej rządu

18-metrowa wieża runęła na dwóch robotników

ŻYWIEC, 5. 10. W czasie budowy zapory wodnej w Porąbce pod Żywcem runęła 18-to metrowa wieża z rusztowaniami, grzebiąc pod zwaliskami dwóch robotników. Robotników po energicznej akcji ratunkowej wydobyto i przewieziono w stanie ciężkim do

szpitala w Białej, gdzie jeden z nich Józef Wawok zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Nazwiska drugiego robotnika nie zdołano dotychczas ustalić, gdyż leży on nieprzytomny. Lekarze mają słabą nadzieję utrzymania go przy życiu.

Oburzające wybryki socjalistów śląskich

KATOWICE, 5. 10. Z Rybnika donoszą: W ubiegłą niedzielę socjaliści tutejsi i z okolicy obchodzili rocznicę t. zw. „krwawej środy“. Obchód rocznicy zamienił się wkrótce na demonstrację przeciwko hiszpańskiemu powstańcom. Pochód socjalistyczny przeszedł ulicami miasta, wznosząc okrzyki na

część rządu madryckiego. Okrzyki te wzmożyły się, gdy pochód przechodził koło kościoła, w chwili opuszczania go przez wiernych.

Okrzyki pochodu spotkały się z wielkim oburzeniem powracających z nabożeństwa, którzy zażądali od policji interwencji.



z kolektury J. HALADEJOWEJ p. t. „SZUKASZ SZCZĘŚCIA? — WSTĄP NA CHWILĘ!“ Centrala: Warszawa, Nowy Świat 68. Oddziały: Nowy Świat 30. Krakowskie Przedmieście 87. Marszałkowska 86. Chłodna 68.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony. 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon: 691-66. Księgowność i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3a. I piętro, tel. 7-27-33. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSIĄWZIĘCIA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59. Włocławek, Cyganów 24, tel. 136. PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) na prowincji zł. 2-30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3-30 miesięcznie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wojciech Zaleski,

Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“, Sp. z ogr. odp.

Ceny ogłoszeń:

za miesiąc wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej spacji (na wszystkich stronach po 6 spacji): na 1-iej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekar- skie — 30 gr. Nekrologia po 2 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne wyrazy a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunika- ty i wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleje Jerozolimskie 3 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.